

~~118.~~

120

~~107~~

10

ODPIS

ábo

Wiadomość pewna ná opáczne nowin
płomnych bdanie. Roku 1627.



11.315

Do Czytelnika.

Wiały sie temi czasę listy / á z nich powieści latały
o tym czego nigdy nie było / z szkoda / sławy takich lu
dzi / ktorých każdy dobry powinien ochraniać. Wiec
aby sie osukańie y omyłka odkryła / wiadomość tá wy
šla / dla tych ktorzy prawde miłuiac ná niey perwie
przeştána. Czego sobie Czytelniku maszyczyć.

XVII - 2070 - III

O D P I S

ábo

Wiadomość pewna ná opáczne vdánie nowin płonnych.

Prawdzie nie dáć wiáry / płonnyh też nowinom
porocze wierzyć / rowny iest występé : tám w
por / tu lekkomyślność : niemáta škoda z zánies
cháney pewności / omyłki ulubionej / dobrze powie
dział Liuius : Fidei damna , maiora sunt omni æstimati-
one. Tych czasow zásiegał nie jeden pewney wiádo-
mości z Wársawy zwałszcá / o wieści / snadź po cás-
łym tym Krolestwie puszczoney takiey. Osoba iedná
z przednich Senatorow / w Kościele ktorymsi Miao-
sta głównego w Polsce / przed wielá ludzi oznaymiłá
o przyiáchaniu Krolewicá J. M. Kázimierzá do Krá-
łowa ná Koronácyá / nieznácznie iedná / w rydwá-
nie z máta dosyć gwárdyá. Do powieści swoiey po-
wážney / onje Pan przydał y świadectwo / kogoś wiá-
ry godnego / ktory twierdził iż widział swemi oczymá
Krolewicá J. M. prosto do Jezuitow wiezdziácego.
Nowiná tá pochob swoy wzięłá z Mándsfelczyków /
o ktorych tánje ydawano / że ex condictione Cesá-
rzá y Krolowey Jey M. oni mieli te Koronácyá / moga
gdyby ináczey być nie mogło / do skutku przywieść.

Przedko sie ta wieść z Krakowa po odległych rozniostá
mieyscách/ y iáko przeciwna/ zwyczajney w tym Páno
stwie słuśności/ w ktorym libera Principis electio pá
nuie / nie iednego obeślá / drugiey oney dawnieyszey
pámieć wznowiaiac / o porozumieniu iákimśi Krolá
J. M. z Gustawem. Tym wzruszeni niektorzy Pá
nowie / chwalili przymierze w Infantciech mimo con
sensus Jego K. M. ná czas zawárte / życzac y táń dalsze
go y w Prusiech podobnego / áby obywátele Oyczy
zny od postronnego nieprzyiáciela poćoiem wbespiecze
ni / o domowey exorbitancyey y bezpráwiu pomyslíli.

Ná takie nowiny dáie sie wiadomość perwna tym
ktorzy z lekomyślności przedko iey wwierzyli / lubo in
nym ktorzy wieści psonności widza / rádzi ia iednáń
miedzy ludzie sieia / pierwszym oney wynalazcom wier
nie pomagaiac / áby sie z tad zázwieślá niecheć y niená
wiść w poddáných przeciw Pánu / Krolowi Jego M.
Te tedy powieść każdy zá opáczna musiał vznáć / kto
ry Roku tego / 1627. ná chwalebne swieto Bozego
Ciála y oktawę przybył do Wársawy. Widział tych
dni w Kościele / y ná Processyey przy Krolu Jego M.
y Krolowey Jey M. obecnego Krolewica J. M. Ká
zimierzá z drugiemu Krolewicami Jh M M. Pátrzył
kázdy ná ten piękny y nowy in publico widok z niemá
lá radościa swoia / winśuiac Krolowi J. M. y Kro
lowey Jey M. vćiechy / ktora y poddáných wiernie so
bie sprzyiáiacych wweśelić raczyli / prośactej Boga / á
by tá pierwsza Krolewicon Jh M M. w tryumfie iez
go tu

go tu na ziemi ochotą / była zadatkem / przyszłych wy-
sokich iemu chwalebnych / Rzeczypospol. vztecznych
posług. A tu wdanie ono o wyjeździe Królewic J.
M. Kazimierza do Krakowa na Koronacya / śmiech
w niewierzających takim plotkom / wstydy in authoribus
& promotoribus fabula sprawiło : bo jeśli na to tam
Królewic J. M. iachał / nie miał iście odieżdżać ażby
się namniey o to był pokusił / mając iako powiádano
porozumienie z Mandsfeldyany. Albo jeśli Krakow
nowego Pana w rydwanie przyiał / y w Koronie iuż
widział / Warszawą nie w rydwanie ale w karecie wra-
caiącego się miała przywitać / y tryumfem poddań-
stwo oświadczyć / chybaży iuż Królowie nowi Polscy
miasto karety / albo konney iązdy rydwany sobie przy
Koronacyach wlubili.

A to nie mniey śmieszna / że nie do Zamku Krako-
wskiego / ale do Panow Jezuitow w onym rydwanie
Królewic J. M. na Koronacya wiachał : zafrasowa-
ło to nie pomалу Jch MM. PP. Akademikow Krako-
wskich ktorzy im skot zabraniaia / pogotowiu Ma-
iestatow Koronnych. Lecz iako ludzie biegli y eruditi-
onis amantes, mogli wiedzieć / iż w szkołach Królow-
nie Koronuią / chyba ludicre ad excitandam studij ala-
cricatem papiera Korona / dla ktorey nie miał po co
Królewic J. M. w rydwanie do Jezuitow Krakow-
skich ięzdzic. Nie trzeba pobudka dziecinna do wyso-
kich rzeczy przychecać Królewicá J. M. ktory z przy-
rodzenia wspanialepánstiego / z pilnego przy pobo-
żności

zności wychowania / y lat samych / dosyć pochopny jest
do wszystkiego co sie wielkim nazwać może / iuz ono do-
brze rozumieiac / y za okazyą vzywaiac / co radzi mądry
Seneká : Magno animo de rebus magnis iudicandum
est.

Ani tej do szkolney koronacyey Mándsfeldyan trze-
bá bylo / dobrze uczynić raczył Krol J. M. pogardza-
iac posługami ich / ná ktore sie oddawali nie do Kráko-
wa / ale do Prus / przez kilku z poyszedłá siebie do
Wársawy wysłanych. O czym kto wie / iákoż nie mo-
że być tájno / co sie iáwnie w Wársawie działo / á ie-
dnáć przecznie własney wiadomości insha o tym żołnie-
rzu g'osi / siebie samego znieważa / co blisko wspo-
mniány powiedział Rzymiánin : Miser qui se testem
contemnit.

Tákim był świadkiem on ktory Krolewicá Jego
M. w rydwanie przez Krákow iádacego widział : ácz
może być wymowiony z temi oczymá / ná ktorych pe-
wnie szwánkować musiał / widzac to czego nie bylo /
iesli one miał zaráże / ktora wielki Doctor S. Grze-
gorz opisuie : Inuidi oculi deprimuntur, mens accendi-
tur, fit in cogitatione rabies, in dentibus stridor. Te
przymioty nienawiści / niechęci / y przewrotnego áni-
musu / rospuściły nie ieden wolno iezył / ná obmowy
dosyć vrażliwe / y naylzssemu przykre : á coż Máiestas-
tom y vrodzeniom Krolewskim : z ktorych iedne / ozná-
mieniem / musá być nieznosne vřom pobożnych / y bá-
cznych ludzi prze swoje grubowymysłone brzydkosć :
do táł

do tak wściekłej iadomitości / nienawiść serce zapala /
zeby ostrzy. Inne pokazuia coś subtelności Włoskiej /
iako wiec traca / malowane paskiwile : ale y ta by na-
wietrza / z fałsu prosto iako słodki napoy z trucizny za-
raz bierze. Jakkolwiek sie dzieie/gani to Bog w piśmie
swoim: In cogitatione tua Regi ne detrahas: surowy za-
kaz / ktory mowe y pismo pominawszy : myśl serdeczna
samemu Bogu odkryta od tykania Krolewskiej ha-
mnie dostojności. Tamże strąsy strąga y sadem : quia
& aues celi, portabunt vocem tuam, & qui habet pen-
nas annunciabit sententiam. Jesli poddani o cześć
Państwa brać sie nie beda / ptacy ktorzy gebami swoimi
malo slawie ludzkiej słodza / wielce cudzemi / a namo-
wioszy / co oniz w nie wloza / wrzeszcza do Boga o sad/
krncy piekielni / ci portabunt vocem tuam, a Bog cze-
sto iako qui habet pennas predki daie wyrok.

Bárzo pozytecznie/opatrznosc Boza dla postrachu /
chciała dokazać execucyey niedawnemi czasy / nad kilka
ludzi iezyka rospuszczonego. W Piotrkowie na prze-
stym Trybunale iakis/iesli sie dobrze nie dobry pomni/
Sleszynski Aryanin wydal byl księge bluźnierzo prze-
ciw Bogu / nastapil tej na slawe ludzi wczciwych : sta-
rany iest o to / aby one księge kat spalil/ odsadzony ma-
ietności y czci / z gardłem sie nakoniec tulaiac / przed
wszedzie obecnym sedzia vmknac nie mogl : bo wviaz
w blocie iadac na koniu / ktorego zsiadşy gdy chce ra-
towac / on mu przedniemi nogami seb na Boga y ludzie
smiały do mozgu przebil / a potym samego w blocie po-
grzebl /

grzebi : tak księga od kąt / pisarz od bestyey zginat.
Sas na Trybunale dzisieyszym w Lublinie nieiaki Sas
muel Bolestrąpski / o to je heretycka księga Ministra
iednego takież bluznierza z Frąncuskiego na Polstie
zniewaga Stanu Duchownego przetłumaczył / y Kro
lewnie zmarley Siostrze Krola J. M. przypisał / pe
wnie nie na ozdobe J. K. M. więzieniem iest sześci
Mieściecy poćarany / księga one Frąncuska / podobny
pierwszemu piecuch spalił / Polstey to nie potkało dla
slusznego wzgledu / iednak Slachcic ktoryby iey vzy
wał / poczciwe / a plebeius maietność y gárdło ma
tracić. Te takie peny tych czasow z przeyrzenia Bo
zego / za instancya chwalebnie odwaznych ludzi wzno
szone / beda hamulcem na niepowściągliwe iezyki /
ktore po Bogu nie moga sie skodliwiey targac / iako na
wysokie Stany y Potentaty / taki iest pomazaniec
Boży y bliscy krwia abo raczey iedni z nim.

A na ostatek co sie tycze oney / przestarość zgnisley
nowiny o porozumieniu z Gustawem. Dziwna rzecz /
ze to porozumienie nie moze sie zrozumiec / na coby zmie
rzało : iesli na to aby Gustaw przy Szwecyey otrzy
mal y Polstę : nie sie z tad niezawiaze Krolowi J. M.
ktory dla osoby swey / y dla potomstwa Krolestwa
potrzebuie : a bliższa kópula niz kabat / milszy Synowie /
niz brat daleki / y k temu conditio nierowny : Non de
bet simul Principem agere maior & minor frater vczy
dobrze Arist. Jesli tej na to aby Gustaw Szwecyey
Krolow

Krolowi J. M. wystąpił / Polste osiadłszy : na takich
Cygańskich zamiarach / ponieważ y w koniach często
bywa omyłka : ktorey zabiegając Zygmunt August /
Anno 1557. prawo stanowi aby Cygani u nas nie
postawali : baczni strzega sie ich baczniey w ludziach.
Ociec dobry nie cygani synimi / acz sie zlych z niewoley
wyrzekł : y Krol pobożny do poddanych / Oycem sie
zawsze odzywa / chyba by za przyczyna ich odmianna być
musiała : Rex subditis imperat , vt parentes filijs , ma-
wiał Krol Agesilaus.

Aleć by dobrze na frymárku nie schodziło / Gu-
staw sie do niego nie zgodzi. Stara przypowieść / kto
sie na mleku sparzy / na wodzie zimna dmucha. Wierzył
Krol J. M. iako Pan szczerzy Oycu Gustawá / osuwał
sie na obietnicy przysięga potwierdzoney : nie wyda
syn taty / y iuz go przeszedł / á zátym nie máś komu tá-
kim wierzyć vpomina Plato : Infania mihi videtur , qui
sibi firmam constantemque amicitiam , cum eo fore
persuasum habebit , qui fraternam perdiderit.

Nád to wszytko onos porozumienie bezrozumne
jest / ábo ráczey rozumu w tym pusto / kto ie w K. J. M.
womawia. Przez tak wiele lat niśt posłákowác nie-
mogl potáiemnych Krolá J. M. rad ná náše zle z
Gustawem. To tylko wiemy / ze Gustaw tych tyrán-
skie we Szwecyey potarał / ktorzy coś chcieli byli za-
mýśláć ná strone J. K. M. U nas zaś często Krol J.
M. pomocy żada ná Szwedá / áz tej nam nie miło o
niey słuchác y zamýśláć. A coż potym y Gustawá mor-

derstwie / y Krolá J. M. vprzykrzeniu / iesli jest z Gu-
stawem ná Polske porozumienie : Wiere kiedyby kto
záciagal potáiemnie ná Pánstwo do nas tego z We-
gier / ábo ze Fráncyey / zwacháloby sie to latwie / y
pewnie táki nierádzisby PP. Bráciey / áby koniecznie
przeciw nim ná pobor zezwolili / ráczyby odradzał.

A z tym iáko stać moze porozumienie / co Krol J.
M. ták rok vczynić raczył w Prusiech / pozwaláiac do-
syć iniquis conditionibus ná tráktaty z Gustawem / á-
by nas ochronił / z wyma swego y Krolewicom Jch
MM. Práwa : ácz y to ná nice wywracano. Awo
zgoła musí ná sobie doznawác Krol J. M. co o wszy-
tkich Krolách Monárchá Alexander powiedzial : Re-
gium est, cum bene feceris male audire.

Bá y z owym vdáním trudno pógodzić to poro-
zumienie. Przed rokiem był v Krolá J. M. Legat Hi-
spáński Comes de Sur, o ktorym zá pewne twierdzo-
no / ácz on sam przeciwna powiádał / ze to nigdy nie
było / iáloby prośony od Krolá J. M. miał sie postá-
ráć v Krolá Hispáńskiego / o pomoc ná wziecie fluzy
Dunskéy Zundu / á potym y samey Szwecyey. Z Gu-
stawem sie námáwiać / á przecie nań náwodzić / chytre
to musí być bárzo porozumienie / ktore ná szczerego y
Kátolického Pána / Krolá J. M. páść niemoze.

Wiec inż poniechawşy nie zrozumianego tego po-
rozumienia / do pókoju lepiey z Szwedem / ktorego ie-
dni w Litwie winsuiá / ácz cáła Litwa od żołnierzo-
wygłodzona ná nie plácze / á drudzy y teras rádzi przy-
padáig

padając na takiż : ale mieliby poglądać na to co rzekł
Lamachus : Non est in bello bis errare. Błąd był nie
pomoc według obietnice / zątym y powinności w nie-
sionej na całą Polskę Krolowi J. M. sposobnemi y nie
poraz na Seymach od Jego K. M. podanemi grzodo-
kami / które się odrzucały / a inne mniej skuteczne da-
wały / albo też zgoła zaniechały : a gdy się na ono Euri-
pidis nie pomyślało : Maximè Mars odit cunctantem,
nieprzyjaciół czasu do szkodzenia używał. Błąd drugi
nie miały dać terras Prusy Gustawowi przez Pilawę /
który w dobrym rzadzie / y sprawiedliwości datkiem
nieprzejętej / miałby się nagradzać pæna talionis. Inne
się błędy pomniąg. Jużby czas poprawić ich : ale nie
przez pokoy / który iniuste occupanti dárnie co trzyma /
byle wiecej nie pragnał.

Dziśiasz zezwoli Gustaw na pokoy / przy Szwec-
cyey / Infantciech y Prusiech : tu nam szkoda / tam
Krolowi J. M. który saluo iure Krolewiczow Ich
M. hæreditario , y mimo naruszenie sumnienią swo-
go / wstąpić Krolestwa Szwedzkiego nie może : iako y
Krolestwo Polskie / Infant y Prus / chyba by ignauia
y staranie Páńskie siły y recę na odpor nieprzyjaciela
wi odieło. Lecz to ostatnia na Krolestwo y Krole-
kiedy przychodzi temu podlegać / który dopiero Krole-
stwa y tytułu Krolewskiego zle szuka / iako ieden Krol
rzekł : Iniquum certamen esse oportet , in quo victorem pri-
uatum esse licet , victum Regem.

Takim pokoiem error belli náprawić się nie mo-
że : ani

je : ani onym iaki sie zstaf nie dawno w Inflantciech.
Sławny y wielki Hetman Cæsar lulius napisał : Hoc
vnum est tempus de pace agendi, dum sibi vterque confidit,
& pares ambo videntur. Nie vsal sobie Gustaw / kiedy
przez Pontusã prosił o pokoy w Inflantciech / aby w
Prusiech broił. Nie był rowny / kiedy na náleganie
J. M. Pána Woiewody Smoleńskiego / na ten czas
Regimentarzã / dáć bitwy niechciał. Teraz do takie
go pokoiu iuz sklonnych námawiać / iest do błedu bład
przydawać. Zostacie pokoy / iesli nie záras požadany /
aby taki / ktory y owce zdrowa zachowa / y wilkã ná
syćci: O podobny temu słuśna sie pod ten czas starać / y
takiemu Krol J. M. nie przeczy. O czym tez inaczey
ludzie mowia / á niź iest rzecz. To pewna : skoro tak
wiernie do pokoiu z Szwedem zachcemy pomoc / iako
go Krol J. M. serdecznie sobie y nam życzy / záżyiem
go rychley / á z wiadomościã J. K. M. ktoremu o
woynie y o pokoiu wiedzieć iako głowie należy.

A każdy co Krolowi J. M. Pánu swemu Miło
ściwemu iako powinien sprzyia / życzy tez przy pokoiu
y szczęśliwym á długim Pánowaniu / aby nie pewność
tak lektomyślnych / lubo co gorśa / vmyślnie škodli
wych wieści / pewnościã prawdy záwstydzona /
iednych od wdania ich / drugich od wie
rzenia powściągala.

33066

